

Andrzej Zaćmiński

<https://orcid.org/0000-0002-8304-6375>

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego

Case study peerelowskiego historyka partyjnego – sposrzeżenia na temat książki Macieja Fica *„Rzecznik historii rewolucyjnej”. Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i naukowe**

Abstrakt: W artykule przedstawiono krytyczną analizę najnowszej książki Macieja Fica, prezentującą biografię prof. Henryka Rechowicza, historyka i działacza politycznego z okresu tzw. Polski Ludowej. Pod względem warsztatowym, a także merytorycznym pracę należy ocenić bardzo wysoko. Zawiera ona jednak pewne fragmenty o charakterze polemicznym, które prowokują do postawienia pytań i sformułowania uwag. Dotyczą one głównie oceny postawy oraz dorobku „naukowego” Rechowicza, peerelowskiego historyka, który jako zaufany działacz PZPR był w pełni dyspozycyjny w organizowaniu i tworzeniu tzw. nauki dworskiej, a po 1989 r. umiejętnie odnalazł się w nowej rzeczywistości politycznej i naukowej.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa, historiografia PRL, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Henryk Rechowicz.

Abstract: This is a critical analysis of Maciej Fic's latest book, presenting the biography of Professor Henryk Rechowicz, a historian and political activist from the period of the People's Republic of Poland. The book should be assessed very highly regarding historical methodology and content. However, it contains some passages of a polemical nature, which provoke questions and comments. They mainly concern the assessment of the attitude and the 'scientific' achievements of Rechowicz, a historian in the People's Republic of Poland, who, as a trusted activist of the Polish United Workers' Party (PZPR), actively contributed to organising and

* M. Fic, *„Rzecznik historii rewolucyjnej”. Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i naukowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2023 (Studia z Historii Najnowszej), ss. 328.

creating the so-called ‘court science’. At the same time, after 1989, he skilfully found himself in the new political and scientific reality.

Key words: People’s Republic of Poland, historiography of the People’s Republic of Poland, Polish United Workers’ Party, Henryk Rechowicz.

Maciej Fic jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego główne zainteresowania badawcze skupiają się na historii Śląska w XX w. i obejmują również biografistykę. W tym ostatnim zakresie posiada on bogaty dorobek i duże doświadczenie, jest bowiem autorem kilku biografii: Wilhelma Szewczyka¹, Edmunda Omańczyka², Jana Kustosa³, a także – będącej przedmiotem recenzji – biografii Henryka Rechowicza. Wymienionym postaciom poświęcił też wiele tekstów w różnych periodykach naukowych i pracach zbiorowych⁴. Trzeba przyznać, że bohaterowie jego publikacji należeli do znanych postaci nie tylko w regionie, ale również na niwie ogólnopolskiej. Niektórzy z nich, ze względu na tzw. uwikłania systemowe w czasach Polski Ludowej, budzą kontrowersje i stali się obiektem politycznych oraz medialnych ocen. Mam tu na myśli przede wszystkim Szewczyka⁵, ale również Rechowicz nie

¹ M. Fic, *Wilhelm Szewczyk (1916–1991) – śląski polityk i działacz społeczny*, Katowice 2007.

² Idem, *Edmund Omańczyk – działacz społeczny i polityczny*, Katowice 2010.

³ Idem, *Jan Kustos (1893–1932) – separatysta czy autonomista górnośląski?*, Katowice 2010.

⁴ Zob. m.in.: idem, *Narodowość-lewicowość. Ewolucja postaw działaczy społeczno-politycznych XX wieku na przykładzie Wilhelma Szewczyka*, w: *Polska lewica w XX wieku. Historia – ludzie – idee*, red. T. Ślęzak, M. Śliwa, Kraków 2004, s. 225–246; idem, *Jan Kustos wobec kwestii narodowościowej mieszkańców Górnego Śląska*, w: *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, red. J. Durka, Poznań 2012, s. 105–142; idem, *Od akolity do dysydenta. Edmund Omańczyk w realiach Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, t. IX, s. 157–181; idem, *Postawa Jana Kustosa (przywódcy Związku Obrony Górnoszlązków) wobec Kościoła katolickiego*, „Textus et Studia” 2017, nr 1(9), s. 63–79; idem, *Henryk Rechowicz i jego wpływ na kształtowanie się środowiska naukowego Katowic*, w: *Półtora wieku dziejów Katowic. Przywracanie historycznej pamięci*, red. A. Barciak, Katowice 2016, s. 273–284; idem, „Wielki wybitny historyk śląski”. *Biografia prof. Henryka Rechowicza jako przykład kariery naukowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: „In servitute scientiarum”. *Biografistyka. Galicja. Druga Rzeczpospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego*, red. A. Maziarz, Opole 2017, s. 205–220.

⁵ Zob. np.: *Wilhelm Szewczyk. Kontrowersyjny śląski działacz i literat*, <https://www.polskie-radio.pl/8/5652/arttykul/1987370,wilhelm-szewczyk-kontrowersyjny-slaski-dzialacz-i-literat> (dostęp: 5 VII 2024); *W Katowicach znów będzie plac Szewczyka? Dla wielu katowiczán patron tego miejsca nigdy się nie zmienił*, <https://www.wkatowicach.eu/informacje/index/W-Katowicach-znow-bedzie-plac-Szewczyka-Dla-wielu-katowiczán-patron-tego-miejsca-nigdy-sie-nie-zmienił-Zdjecia/idn:5505> (dostęp: 5 VII 2024); J. Dziadul, *Dziadul: przekleństwo wczesnego urodzenia. Pamięci Wilhelma Szewczyka nie da się obronić. Na razie*, <https://dziennikzachodni.pl/dziadul-przeklenstwo-wczesnego-urodzenia-pamieci-wilhelma-szewczyka-nie-da-sie-obronic-na-razie/ar/12997808> (dostęp: 5 VII 2024); M. Błoński, A. Gumulka,

poddaje się łatwym i jednoznacznym ocenom. Można by rzec, że jest postacią kontrowersyjną. I tu pojawiają się dwa problemy. Pierwszym jest owa kontrowersyjność, która jest swoistego rodzaju wyświechtanym frazesem. Trudno bowiem znaleźć w historii postać krystaliczną, która nie wywoływałaby różnicy zdań i pozwalala na jednoznaczną ocenę. Drugą kwestią jest sama ocena, jej rozumienie i zakres. W polskim dyskursie historycznym wśród badaczy zajmujących się okresem PRL dominuje tendencja, aby opisywać minioną rzeczywistość, dążąc do prawdy, ale nie ferować wyroków. Nie osądzać nikogo, unikać jednoznacznych określeń, gdyż historyk nie jest sędzią. Nie wchodząc w rozważania historiozoficzne i nie tylko⁶, historyk poprzez swoją narrację (znaczenie słów) zawsze jest „sędzią”, z tą tylko różnicą, że jego „narracyjne wyroki” nie są ani prawomocne, ani też obligatoryjne dla innych badaczy czy czytelników. Powinny one jednak dotyczyć opisywanych czynów bohaterów, nie zaś samych bohaterów. Jest to istotne rozróżnienie, gdyż to właśnie udokumentowany naukowo opis działalności danej postaci ukazuje jej rzeczywisty obraz. Fakt, że ktoś postępował nieetycznie, był nierzetelny itd., nie daje historykowi prawa do wyrażenia jednoznacznego osądu, że dana osoba była zła czy dobra itd. Daje natomiast prawo, i wręcz obowiązek, aby rzetelnie opisać analizowany problem badawczy. Taką postawę prezentuje również Autor biografii Rechowicza. Maciej Fic na s. 11 napisał: „rolą historyka nie jest ani obrona, ani atakowanie opisywanych postaci. Odwołując się do typologii zaproponowanej przez Rafała Stobieckiego⁷, starałem się unikać budowania przez zawartość niniejszej pracy zarówno «pamięci nostalgiczno-ironicznej», jak i «pamięci oskarżycielskiej»”. Dalej zaś stwierdził: „nadrzędnym zadaniem historyka pozostaje poszukiwanie i przedstawianie prawdy. Każdą deformację wiedzy o przeszłości, świadomie fałszywą interpretację faktów albo ich celowe pomijanie należy uznać za działania niemoralne i sprzeczne z etyką zawodu historyka”. Uprzedzając wnioski dotyczące recenzowanej książki, trzeba stwierdzić, że w tym zakresie Autor biografii pozostał wierny swoim deklaracjom. Zachował obiektywizm i dystans do swojego bohatera, aczkolwiek ten ostatni był niekiedy zbyt daleko idący. Było to trudne wyzwanie nie tylko w kontekście naukowym, ale i w pewnym sensie emocjonalnym. Wszakże Rechowicz pochodził ze Śląska, tam prowadził działalność polityczną, robił

Polska po 1989 r. W Katowicach protest w obronie nazwy placu Wilhelma Szewczyka, <https://dzieje.pl/aktualnosci/protest-w-obronie-nazwy-placu-wilhelma-szewczyka> (dostęp: 5 VII 2024).

⁶ Jest to problem nie tylko interdyscyplinarny. Starsi historycy urodzeni i żyjący w PRL dysponują bagażem autopsji i wspomnień z okresu Polski Ludowej. Są swoistego rodzaju źródłem, z którego można wywołać (przywołać z pamięci) pewne informacje płynące z doświadczenia. Tych atrybutów nie posiadają młodzi historycy legitymujący się przywilejem „późnego urodzenia”. Zatem kwestia ocen, opinii, sądów itd. posiada również wymiar pokoleniowy.

⁷ Chodzi o pracę: R. Stobiecki, *„Historio, historio, cóżeś ty za pani”. Eseje historiograficzne*, Łódź 2021, s. 103–110.

kariere naukową (podobnie jak Autor biografii) i prawie przez trzy kadencje był rektorem Uniwersytetu Śląskiego.

Postać Henryka Rechowicza w pełni zasługiwała, aby stać się przedmiotem badań. Maciejowi Ficowi należy pogratulować odwagi zmierzenia się z tym trudnym wyzwaniem. Należy stwierdzić, że powstało bardzo dobre i potrzebne z naukowego punktu widzenia opracowanie. Jego walory poznawcze odpowiadają też na zapotrzebowanie społeczne z racji jego szerszej użyteczności. Można mieć nadzieję, że stanie się inspiracją do dalszych studiów prezentujących historyków i historiografię w okresie Polski Ludowej⁸.

Maciej Fic w swojej biografii przedstawił sylwetkę prof. Henryka Rechowicza jako działacza PPR/PZPR, marksistowskiego historyka i organizatora nauki w PRL oraz uczestnika życia naukowego i publicznego w Polsce po 1989 r. Jest to jedno z nielicznych *case study*, jak napisał Autor biografii, prezentujące obraz peerelowskiego „historyka spec zaufania”, który jako „funkcjonariusz nauki historycznej” był w pełni dyspozycyjny w organizowaniu i tworzeniu tzw. nauki dworskiej, po zmianach ustrojowych zaś w 1989 r. umiejętnie zaadaptował się w nowej rzeczywistości.

Struktura książki składa się z pięciu rozdziałów w układzie chronologiczno-rzeczowym, które wyodrębnione zostały na podstawie wydarzeń z życiorysu bohatera, nie zaś cezur ogólnopolskich. Przyjęte rozwiązanie jest w pełni zasadne, gdyż książka jest biografią. W pierwszym rozdziale Autor zaprezentował życie Rechowicza od jego urodzin do podjęcia działalności naukowej, tj. od 1929 r. do zakończenia pracy w Referacie Historii Partii Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach w 1962 r. W drugim rozdziale narrację poświęcił okresowi od stycznia 1963 do września 1972 r., kiedy to Rechowicz kierował najpierw jako wicedyrektor, a potem dyrektor Śląskim Instytutem Naukowym w Katowicach. Trzeci rozdział obejmuje jego aktywność w latach 1972–1980. Był to czas pełnienia przez Rechowicza funkcji rektora Uniwersytetu Śląskiego. Cezury następnego rozdziału to przedział od grudnia 1980 do lipca 1983 r. i obejmują okres od ustąpienia Rechowicza ze stanowiska rektora do zakończenia pracy naukowo-dydaktycznej na uczelni. Ostatnia część pracy poświęcona została na ukazanie jego aktywności po opuszczeniu murów Uniwersytetu Śląskiego. W każdym z rozdziałów analizie poddano najważniejsze prace, napisane i zredagowane przez Henryka Rechowicza w wyróżnionych okresach jego życia.

Treść książki, jak napisał Autor, „ma tworzyć rodzaj tzw. biografii kontekstowej” (s. 10). Postać Rechowicza stanowi modelowy przykład kariery naukowej ludzi rekrutujących się z aparatu partyjnego. Bohater biografii, zanim poświęcił się „pracy naukowej”, był aktywistą lokalnych struktur

⁸ W tym zakresie na szczególną uwagę zasługują publikacje Rafała Stobieckiego oraz prace T.P. Rutkowskiego: *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007 oraz *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.

władzy komunistycznej: Związku Walki Młodych (1946), PPR (1947), Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Dąbrowie Górniczej (od grudnia 1948), sekretarzem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Przewodniczącym Zarządu Miejskiego Związek Młodzieży Polskiej, od 1951 r. sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej PZPR w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach (jako student I roku) oraz wykładowcą i agitatorom Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Partyjnego, Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu i Leninizmu, instruktorem Referatu Historii Partii przy KW PZPR w Katowicach, a następnie jego kierownikiem. Równocześnie Rechowicz podnosił swoje wykształcenie. W 1949 r. (po maturze) został skierowany przez ZMP na studia na WSP w Katowicach, gdzie skończył fizykę, zdobywając kompetencje do nauczania tego przedmiotu w liceum. Następnym szczeblem jego edukacji było studium zaoczne w szkole partyjnej przy Komitecie Centralnym PZPR, a w latach 1957–1960 studiował na Wydziale Historyczno-Socjologicznym w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Edukację akademicką zakończył 1 lipca 1960 r. obroną pracy magisterskiej pt. „Walka o antyfaszystowski front ludu śląskiego”. Po dwóch latach, tj. 14 listopada 1962 r. obronił pracę doktorską pt. „Pierwsze wybory. Rola PPR w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w województwie śląsko-dąbrowskim”. Zdobyć stopnia naukowego doktora stało się przepustką do kariery naukowo-badawczej. Z rekomendacji KW PZPR w Katowicach w 1963 r. rozpoczął pracę w Śląskim Instytucie Naukowym. Jako komunista i marksista realizował politykę PZPR w zakresie organizacji nauki i polityki historycznej (s. 42–44). Mimo wątpliwych osiągnięć naukowych, dzięki protekcji śląskich dygnitarzy partyjnych szybko też wzrastała jego pozycja w lokalnych i ogólnopolskich kręgach partyjnych i akademickich. W 1972 r., a więc w wieku 43 lat, odniósł spektakularny sukces, zostając rektorem Uniwersytetu Śląskiego. Ten awans nie pozostał bez wpływu na jego karierę naukową, gdyż dwa lata później uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Jako aktywista partyjny organizacyjnie i naukowo rozwijał Uniwersytet Śląski, dbając równocześnie o właściwy proces ideologizacji społeczności akademickiej, tj. pracowników i studentów. Awansował też w hierarchii aparatu partyjnego, obejmując funkcję zastępcy członka KC PZPR, a od lutego 1980 do lutego 1981 r. był członkiem KC PZPR. Odsunięcie Edwarda Gierka i jego ekipy od władzy spowodowało roszady na „katowickiej scenie politycznej”. Oznaczało też koniec kariery publicznej i politycznej Henryka Rechowicza. Najpierw 4 grudnia 1980 r. odwołany został z funkcji rektora Uniwersytetu Śląskiego. Wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne i prokuratorskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 3 marca 1983 r. został skazany za zagarnięcie mienia, marnotrawstwo i niegospodarność na dwa lata pozbawienia wolności (w zawieszeniu) oraz karę grzywny w wysokości 100 tys. zł. Wcześniej, bo w lutym 1981 r. usunięto go z Komitetu Centralnego, a kilka miesięcy później z partii. W czerwcu 1983 r. został zmuszony

do odejścia z pracy na Uniwersytecie Śląskim. Od 1985 r. pracował na pół etatu, jako pracownik naukowo-badawczy w Bibliotece Śląskiej, a po zatartciu wyroku w 1987 r. zatrudniony został w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Zmieniła się też tematyka jego zainteresowań badawczych oraz towarzysząca im metodologia. Rechowicz stał się historykiem „apolitycznym”, niewikłanym w związki polityczne.

We wstępie do biografii Maciej Fic przedstawił założenia badawcze, ich złożoność w aspekcie biograficznym, wprowadził też pewne treści charakterystyczne dla zakończenia pracy. Powyższe spostrzeżenie ma charakter polemiczny, niemniej czytelnik już na początku biografii poznaje konstatacje w postaci ocen i wniosków dotyczących dorobku naukowego Henryka Rechowicza (s. 18–20). Zdaniem recenzenta należało w ogólnym zarysie przedstawić postawy historyków, o których Autor notabene pisze, i poświęcić im trochę więcej miejsca. Kontrowersje budzi też jedno z pytań badawczych: (s. 11) „Czy był wówczas [Rechowicz – przyp. A.Z.] jednym z wykonawców polityki naukowej państwa? Czy raczej, przyjmując za byłym kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR z lat 1972–1981 Jarema Maciszewskim [...] stał się jej ofiarą?”⁹. Inspirację do postawionych pytań Maciej Fic zaczerpnął z wypowiedzi Jaremy Maciszewskiego, który stwierdził, że „tzw. polityka naukowa sprowadzała się do doraźnych decyzji i przedsięwzięć dyktowanych potrzebami chwili, a przede wszystkim wymogiem reagowania na fakty polityczne” (s. 11). Maciszewski pominął jeden istotny fakt, mówiący o tym, że polityka naukowa wpisana była w fundament systemu komunistycznego i rozwijała się oraz ewoluowała wraz z nim, a więc obecna była cały czas¹⁰, tak jak np. cenzura. Kiedy zachodziła owa potrzeba reagowania (dodatkowego) na fakty polityczne, do akcji włączały się wszystkie narzędzia systemowe. W procesie tym uczestniczyły struktury partyjne, instytucje państwowe, naukowe, różne komisje itd., a także organy Służby Bezpieczeństwa, które nie tylko monitorowały, ale również recenzowały pracę poszczególnych naukowców i instytucji naukowych. Klasycznym przykładem jest tu szeroko rozumiana polityka PPR/PZPR wobec Ziem Zachodnich i Północnych¹¹. Partia na bieżąco wytyczała

⁹ Słowo „ofiara” pojawiło się również w tytule jednej z części w rozdziale IV – „Ofiara partyjnej degradacji”. Mam wątpliwości, czy jest ono adekwatne do opisanych wydarzeń. Z treści podrozdziału wynika, że już 7 września 1980 r. na Plenum KW PZPR w Katowicach pojawiły się zarzuty wobec Rechowicza, a więc jeszcze przed usunięciem Zdzisława Grudnia (19 września) ze stanowiska I sekretarza KW PZPR w Katowicach (s. 222, 220). Później krytyka jego przewinień, która nie była bezpodstawną, została rozszerzona o zarzuty etyczne: kumoterstwo, nepotyzm, lekceważący stosunek do podwładnych itp. oraz zarzuty karne – osiągnięcie korzyści osobistej. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy osobę nadużywającą władzy i popełniającą przestępstwo można traktować jak ofiarę czystek partyjnych?

¹⁰ Maciej Fic zwrócił uwagę na ten problem w kilku miejscach biografii Rechowicza, przywołując literaturę, m.in. pracę T.P. Rutkowskiego, *Nauki historyczne w Polsce...*

¹¹ Ma tu na myśli np. walkę z rewizjonizmem niemieckim/zachodnoniemieckim, którą permanentnie realizowano od 1949 r. do końca PRL. Tych doraźnych decyzji reagowania

kierunki, wprowadzała w życie swoją kompleksową politykę, korygowała ją i kontrolowała jej realizację. W jakim zatem kontekście Rechowicz stał się ofiarą polityki naukowej państwa? Której polityki? Tej kompleksowej, permanentnej, czy tych „doraźnych decyzji i przedsięwzięć dyktowanych potrzebami chwili, a przede wszystkim wymogiem reagowania na fakty polityczne”? Z treści książki, a także dorobku naukowego Rechowicza nie wynika, aby był ofiarą którejkolwiek z tych polityk. Być może Autor biografii miał na myśli politykę w ogóle? Jednak w tym przypadku jest to jakościowo inny problem, ale tu również nie postrzegam go jako ofiary. Henryk Rechowicz wstąpił do PPR/PZPR dobrowolnie, nikt go nie szantażował, nie zmuszał do współpracy z władzami w legitymizowaniu polityki naukowej i ustroju Polski Ludowej. Świadomie uczestniczył w budowaniu i utrwalaniu systemu, którego był częścią. Ocena jego postawy politycznej jest zatem jednoznaczna – występował w roli działacza partyjnego, historyka partyjnego i urzędnika państwowego, z którego usług system później zrezygnował. Nie były to względy naukowe, lecz polityczne oraz nadużycia popełnione w czasie kierowania Uniwersytetem Śląskim, za które został skazany prawomocnym wyrokiem.

Konstrukcja książki nie budzi zastrzeżeń. Identyczna uwaga dotyczy bazy źródłowej. Praca została przygotowana rzetelnie, struktura jej jest poprawna. Również dobór źródeł, ich selekcja oraz sposób wykorzystania ich zawartości są zgodne z zasadami warsztatu historyka. Na s. 291–311 Maciej Fic przedstawił kompletną bibliografię, która jest mocną stroną pracy i świadczy o bardzo dobrym rozpoznaniu problematyki będącej przedmiotem badań. Autor przeprowadził kwerendy w ośmiu archiwach centralnych i regionalnych. Wykorzystał prasę, wspomnienia, relacje, akty prawne, literaturę tematyczną oraz netografię. Zgromadzony materiał pozwolił na przeprowadzenie szczegółowej analizy biograficznej bogatej w faktografię. Pewnym mankamentem biografii jest niedocenienie życia osobistego i rodzinnego Rechowicza¹².

Ogólna ocena merytoryczna biografii Rechowicza jest bardzo pozytywna. Nie oznacza to jednak, że książka nie prowokuje do uwag czy dyskusji. Maciej Fic, koncentrując się na bohaterze swojej biografii oraz faktografii związanej z jego życiorysem, zwrócił uwagę na tzw. tło systemowe lokalne i ogólnopolskie.

na fakty było kilka, np. przed wyborami do Sejmu PRL I kadencji czy w czerwcu 1960 r. W tym ostatnim przypadku na mocy Uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmoczenia walki z dywersyjną antypolską działalnością zachodnioniemieckich rewizjonistów do akcji włączyły się różne gremia polityczne, społeczne i naukowe. Departament III MSW przyglądał się również jednostkom naukowym, w tym Śląskiemu Instytutowi Naukowemu w Katowicach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 0296/230, t. 3, Sprawozdanie z wykonania przez Służbę Bezpieczeństwa MSW postanowień Uchwały Sekretariatu KC PZPR z czerwca 1960 r. w zakresie zwalczania rewizjonizmu zachodnioniemieckiego w latach 1960–1962 z 28 marca 1963 r., s. 23 i 24.

¹² W tym zakresie Maciej Fic nie należy do wyjątków. Autorzy biografii z reguły ten fragment życiorysu swoich bohaterów ograniczają do ogólnych informacji.

Jest to bez wątpienia zaleta tej pracy. Jednak zdaniem recenzenta zbyt słabo zaakcentował istotę systemu politycznego. Napisał, że Rechowicz był konformistą, działaczem partyjnym, który czynnie wspierał politykę PPR/PZPR, funkcjonując w jej strukturach, identyfikował się z nią, budował propagandowy mit komunistów i uwiarygadniał się w oczach swoich mocodawców. Tego typu narracja, zawierająca ogólniki bez odniesienia do ówczesnej rzeczywistości ustrojowej niewiele mówi. Rechowicz nie był partyjnym statystą, lecz zdeklarowanym i aktywnym działaczem. Był odpowiedzialny za budowę systemu i jego skutki. Dzięki „Rechowiczom” działającym w różnych sferach przestrzeni systemowej komunisci mogli budować nowy ustrój, a później skutecznie rozwijać go i nadzorować jego funkcjonowanie¹³. Przy omawianiu życiowych decyzji Rechowicza (wstąpienie do PPR w 1947 r., członek egzekutywy KM PZPR itd.) wypadało w kilku zdaniach (np. w przypisach) napisać o tym, jakie towarzyszyły im wydarzenia na Śląsku, ale nie w kontekście zmian personalnych czy znanych faktów z historii, bo to Autor w pracy uczynił, lecz ich ówczesnych skutków. Należało wspomnieć o stalinowskim wymiarze systemu politycznego na Śląsku. Jest to istotne, gdyż nie znamy żadnych konkretów dotyczących aktywności Rechowicza w tym okresie. Nie wiemy, jakie pełnił zadania w kampaniach politycznych (np. wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Sejmu PRL, Apelu sztokholmskiego, dyskusji nad Konstytucją PRL, tworzeniu Frontu Narodowego), czy nadzorował pracę agitatorów w innych akcjach ogólnopolskich. Z kolei jako agitator, wykładowca i pracownik Referatu Historii Partii brał udział w szkoleniu kadr, prowadził „jakieś” wykłady, współpracował z Wydziałem Propagandy i Agitacji KW PZPR. Brak informacji na ten temat wynika zapewne ze stanu zachowania źródeł. Nie zmienia to jednak faktu, że Rechowicz propagandowo walczył z wrogami demokracji ludowej, akceptował masowy terror безпеки i wymiaru sprawiedliwości, popierał i uczestniczył w zniewoleniu społeczeństwa oraz jego uprzedmiotowieniu. Pominięcie tych kwestii spowodowało, że jawi się on czytelnikowi jako „oderwany” od rzeczywistości społecznej, młody komunistyczny „wilczek”, konformista, który pnie się po szczeblach partyjnej i naukowej kariery.

Późniejszy okres aktywności politycznej i naukowej Rechowicza opisany został bardzo wnikliwie. Maciej Fic drobiazgowo prześledził losy swojego bohatera. Wskazał partyjne i polityczne mechanizmy, które wpłynęły na jego naukowe i polityczne awanse. Szczegółowo odzwierciedlił jego rolę w rozwoju Uniwersytetu Śląskiego, polityce kadrowej, awansach naukowych, operatywności w pozyskiwaniu środków finansowych na rozwój uczelni itd.

¹³ Czytając niektóre prace historyczne, można odnieść wrażenie, że za funkcjonowanie systemu komunistycznego w Polsce odpowiadali Józef Stalin, Bierut, aparat partyjny i bezpieczeństwa. To prawda, z tym tylko, że oni kierowali, inspirowali do działania, ale jego statystyczny i wykonawczy trzon stanowili tzw. ludzie systemu, jego beneficjenci, zwolennicy, sympatycy itp. To oni na wszystkich poziomach i we wszystkich sferach realizowali politykę partii.

O kompleksowym i wręcz benedyktyńskim podejściu Autora biografii do problemu badawczego świadczy opis „kontekstu uniwersyteckiego” tzw. sprawy Marchwickiego („wampira z Zagłębia”). Dobrze prezentuje się również przedstawienie życiorysu Rechowicza po 1989 r. i jego dorobku naukowo-dydaktycznego.

Pewne zastrzeżenia budzi przedstawiona przez Macieja Fica ocena dorobku naukowego Rechowicza z czasów PRL. W ogólnych konstatacjach jest ona prawidłowa, aczkolwiek w poszczególnych partiach książki widać brak konsekwencji. Na przykład na s. 16 w przypisie 39 (notabene te treści powinny znajdować się w tekście głównym) Autor napisał, że w biografii Rechowicza „w mniejszym zaś stopniu w polu badań znajduje się analiza historiograficzna, która stanowi ważny, acz nie wiodący obszar”. Deklaracja ta brzmi trochę dziwnie w kontekście tytułu książki: *„Rzecznik historii rewolucyjnej” Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i naukowe*. Nawet jeżeli pominiemy jego pierwszą część, to w przestrzeni publicznej, ogólnopolskiej Rechowicz znany był przede wszystkim jako historyk.

Na s. 57 Maciej Fic skonstatował, że:

w 1962 roku Henryka Rechowicza można było uznać za wstępnie ukształtowanego reprezentanta grupy «nowych historyków», których aktywność nakierowana była na tematykę badań nad ruchem robotniczym w historii najnowszej, świadomych celów stawianych przed nimi przez władze partyjno-państwowe i gotowych de facto do prowadzenia badań z zakresu *historia sacra*, które bardzo trudno byłoby prowadzić obiektywnie i jeszcze trudniej obiektywnie publikować (w realiach ograniczeń cenzorskich). W prowadzonej narracji historycznej nie przywoływał jeszcze wprost metodologii marksistowskiej¹⁴.

Z powyższymi faktami należy się zgodzić, aczkolwiek ich interpretacja pozostawia merytoryczny niedosyt. Zdaniem recenzenta w tym miejscu nie należało pisać o cenzurze i obiektywnych badaniach. Przecież cenzura działała z nadania partii i zgodnie z jej polityką, a Rechowicz był zdeklarowanym aparaczykiem komunistycznym i historykiem partyjnym. Czyżby nie był świadomy tych ograniczeń? Czy miał jakieś dylematy lub opory moralne? Poza tym takie zestawienie treści zdaje się sugerować czytelnikowi, że gdyby nie cenzura, to prace Rechowicza miałyby inny charakter. Z kolei wyeksponowanie tematyki ruchu robotniczego jako zbitki pojęciowej jest trochę mylące. Przecież Rechowicz zajmował się różnymi tematami, a jego przepustkę do świata nauki stanowiła rozprawa doktorska pt. „Pierwsze wybory. Rola PPR w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w województwie śląsko-dąbrowskim”. Notabene w wydarzeniu tym Rechowicz uczestniczył jako prawie

¹⁴ Na następnej zaś stronie (58) można o Rechowiczu przeczytać: „Zdobyte wykształcenie, podporządkowanie «ludowej» władzy i publiczne deklarowanie marksistowskiej metodologii powodowały, że H. Rechowicz stał się reprezentantem grupy, na której bardzo zależało władzom partyjno-państwowym”.

osiemnastoletni aktywista Związku Walki Młodych. Zatem problem, który uczynił przedmiotem swoich „badań naukowych”, był mu znany z autopsji.

W zakończeniu biografii Rechowicza, a także w innych partiach książki, można przeczytać, że był on „funkcjonariuszem nauki historycznej” (s. 287), jego prace nie były „wolne od pozanaukowych ograniczeń i ideologiczno-politycznego zmitologizowania” i „preferowały «słuszny» z politycznego punktu widzenia radykalny i komunistyczny nurt tego ruchu”. Podsumowując zaś dokonania naukowe Rechowicza, Autor biografii przywołał opinię innego badacza (s. 290): „Analizę J. Mokrosz zakończył konkluzją, że «korzystanie szczególnie ze starszej części dorobku naukowego tego historyka poprzedzić należy swoistego rodzaju selekcją zawartych w nim treści. Te zaś – po ‘oczyszczeniu’ z przekazu propagandowego – nierzadko umożliwiają dostęp do szczególnie cennych danych faktograficznych w zakresie interesującego współczesnego badacza zagadnienia». Trudno się z tą opinią nie zgodzić”. Konstatacja ta nie brzmi przekonująco, tym bardziej że w wielu miejscach książki Maciej Fic bardzo rzeczowo i trafnie ocenił poszczególne publikacje autorstwa Rechowicza (np. s. 81–83, 109–112, 117, 118, 180–183, 186–191 itd.). Nie bardzo jednak rozumiem, jakie „dane faktograficzne” ma na myśli biograf Rechowicza, które mógłby wykorzystać współczesny badacz. Ta figura retoryczna pojawia się w kilku miejscach książki. Można odnieść wrażenie, że Rechowicz, pisząc swoje rozprawy „historyczne” w czasach PRL, dochował wierności warsztatowi badawczemu historyka w sensie faktograficznym, a jedyną ich wadą był przekaz propagandowy. Taka ocena dotyczy raczej niewielu prac Rechowicza i w dodatku trudno nazwać je naukowymi. Jedną z nich jest *Polska Zachodnia i Północna* (Warszawa 1972), która zawiera faktografię Polski Ludowej dotyczącą gospodarki, rolnictwa, szkolnictwa i nauki, kultury i wypoczynku. Ponad jedna trzecia objętości tej książki odnosi się do gospodarki. Maciej Fic omówił przywołaną pracę na s. 117 i 118, określając ją mianem informatora. Otóż, jeżeli ten informator „oczyszczymy z przekazu propagandowego”, to pozostaną tylko dane z roczników statystycznych. Wtedy pojawia się pytanie: czy tego typu publikacja spełnia kryteria naukowe?

Identyczne pytanie dotyczy biografii Bolesława Bieruta autorstwa Rechowicza. Na przykład, jakie dane faktograficzne z tej pracy miałyby rzekomo zainteresować współczesnego badacza? Na pewno nie te, „że nad projektem konstytucji dyskutowano na ponad 200 tys. zebraniach i naradach z górą 11 mln. W bezpośredniej dyskusji wypowiedziało się około 1400 tys. osób, pisemnie zaś ponad 25 tys. osób. Ogółem zgłoszono 2822 pisemne poprawki. Tak przygotowana konstytucja stała się wyrazem woli całego narodu”¹⁵. Wymienione przez Rechowicza „suche statystyki” z pominięciem komentarza kompletnie zniekształcają obraz historii, sugerując, jakoby społeczeństwo masowo partycypowało w przygotowaniu ustawy zasadniczej i miało wpływ

¹⁵ H. Rechowicz, *Bolesław Bierut 1892–1956*, Warszawa–Kraków 1974, s. 137.

na jej kształt. Biografia Bieruta napisana przez Rechowicza jest typową pracą hagiograficzną¹⁶ i w dodatku zawiera błędy merytoryczne. Na przykład na s. 138 Rechowicz napisał, że Bierut został 30 sierpnia 1952 r. „obraný przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu”. Wtedy nie było organizacji o takiej nazwie, był natomiast Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego.

Henryk Rechowicz za biografię Bieruta otrzymał tytuł profesora. Na temat tej biografii Maciej Fic napisał (s. 190): „stanowiła wizję alternatywnego życia Bieruta stworzoną dla propagandowego kompendium wiedzy”. Zatem ocena tej pracy jest jednoznaczna i odzwierciedla stan ówczesnej nauki historycznej, kryteriów jej naukowości oraz oczekiwań, jakie stawiano historykom badającym okres Polski Ludowej.

Prace „naukowe” Rechowicza okresu PRL-u przywołane w biografii można było poddać bardziej szczegółowej analizie i ocenie. Wtedy czytelnik otrzymałby kompleksowy i rzeczywisty obraz Rechowicza jako „historyka”, jego warsztatu, faktografii oraz treści związanych z owym skażeniem propagandowym. Maciej Fic czyni to w ogólnych konstatacjach, odwołując się do krytycznych recenzji i ocen innych badaczy z okresu PRL. Prezentuje również własne ustalenia i opinie, które są trafne i rzeczowe. Jednak odnoszę wrażenie, być może złudne, że niektóre fragmenty biografii dotyczące prac historycznych Rechowicza cechuje brak wyrazistości i konkretów, co relatywizuje ocenę jego dorobku naukowego i jego warsztatu. Tu klasycznym przykładem jest książka pt. *Polska Partia Robotnicza w województwie śląsko-dąbrowskim* (Katowice 1974). Maciej Fic omówił jej zawartość, ale o jej charakterze dobitnie świadczy zamieszczenie przez Rechowicza na s. 2, przed kartą tytułową, fragmentu wypowiedzi Edwarda Gierka ze stycznia 1962 r. We wstępie zaś można przeczytać: „W końcu 1972 r. ukazała się moja praca zatytułowana *Polska Partia Robotnicza w Śląsko-Dąbrowskim Obwodzie*. Był to pierwszy etap realizacji wysuniętego przez Towarzysza Zdzisława Grudnia postulatu, aby z okazji 30-lecia PPR opublikować książkę ukazującą dzieje partii na terenie obecnego województwa katowickiego”¹⁷. Przytoczony cytat z książki

¹⁶ Podobna uwaga dotyczy pracy H. Rechowicza, *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*, Katowice–Kraków 1969. Rechowiczowi na pewno nie można odmówić talentu literackiego. Biografię Zawadzkiego, szczególnie okres dzieciństwa, czyta się jak powieść w pełnym tego słowa znaczeniu. Zawadzki był uczuciowy, opiekuńczy, „a nawet dla dodania sobie wartości przewodził w psotach” (s. 12). Zatrudniony był w hucie „Laura” w Siemianowicach. „W hucie pracowali jeńcy rosyjscy, z którymi niemieccy nadzorcy bardzo źle się obchodzili. Ponieważ nie mógł tego znieść i stanął w ich obronie, przeniesiono go do fabryki” (s. 29). „Olek, upojony niepodległością, nie rozumiał dobrze sensu tej walki” (s. 29). Służył w 11 pułku piechoty w Dąbrowie Górniczej. „Niestety, już w Dąbrowie nastąpiło pierwsze rozczarowanie – pułk wykorzystano do rozbijania Czerwonej Gwardii. Nie rozumiał jeszcze rewolucyjnych robotników, ale nie chciał przeciw nim walczyć” (s. 29).

¹⁷ H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza w województwie Śląsko-Dąbrowskim*, Katowice 1974, s. 6.

Rechowicza nie pozostawia wątpliwości, że przywołana monografia była odpowiedzią na propagandowe zapotrzebowanie KW PZPR w Katowicach¹⁸. Z kolei na s. 305 omawianej pracy znajduje się informacja, z której wynika, że przygotowując ją, Rechowicz korzystał ze sprawozdań sytuacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego zdeponowanych w Archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach. Dysponował zatem „pełną” wiedzą źródłową, pomijam autopsyjną. Jednak materiały te posłużyły mu tylko do zilustrowania „terroru reakcji” i „band” skierowanych przeciwko władzy. Pominał zaś rolę aparatu represji jako zbrojnego ramienia PPR we wprowadzaniu demokracji ludowej na Śląsku. Przyjęte rozwiązanie było zgodne z ówczesnie obowiązującą metodologią marksistowską. Zatem Rechowicz źródła archiwalne i faktografię traktował instrumentalnie, selektywnie wybierając tylko te informacje, które posłużyły mu do udokumentowania propagandowych tez. Ukazując działalność PPR, prezentował jej oficjalny, urzędowy obraz, pomijał zaś to, co było skrzętnie skrywane przed opinią publiczną, czyli tajne (wewnętrzne) oblicze partii. Tu również stosował selekcję faktów zawartych w źródłach. Prezentował zatem metodologię opartą na manipulacji źródłami i faktami, która nie miała nic wspólnego z warsztatem naukowym. Jednym słowem Rechowicz jako naukowiec – historyk, świadomie uczestniczył w fałszowaniu historii i popularyzowaniu jej urzędowej (partyjnej) wersji. Z zawartych tam „szczegółowych danych faktograficznych” dla współczesnego badacza jedyną wartość mogą stanowić treści dotyczące rozwoju organizacyjnego PPR: struktura, nazwiska i statystyki. Pozostała część opiniowanej pracy Rechowicza to propagandowa publicystyka historyczna opatrzona przypisami. Zresztą swoją postawę i preferencje Rechowicz wyraźnie wyartykułował również w liście do Gertrudy Pawlak-Finder, którego cytował Maciej Fic przytoczył na s. 193: „jestem nie tylko pracownikiem nauki, ale także rektorem i przede wszystkim działaczem”.

Bardzo trafnie Fic ocenił książkę Rechowicza pt. *Walka o kształt powojennej Polski (lipiec 1944–luty 1947)*, wydaną przez Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych (Warszawa 1987). Napisał, że autor „trwał przy opiniach (ponieważ trudno pisać o odtwarzaniu faktów), które zdecydowanie nie wytrzymywały próby czasu” (s. 270). Należy jednak podkreślić, że trwał, ale nie biernie. W zakresie przekazu propagandowego (owego skażenia) poczynił znaczne postępy w manipulacji faktami. Na przykład przyznał, że w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Blok Demokratyczny ograniczał swobody demokratyczne, ale zaraz wyjaśnił przekonująco, że „przecież stworzono warunki do tajnego głosowania i kto chciał, mógł z kabin korzystać, kto zaś wcześniej nie chciał przyjąć w domu agitatora, to go nie wpuszczał do mieszkania lub przepędzał (s. 185) i wyborcy w różnej zresztą formie wyrażali zgodę

¹⁸ Tego typu inicjatywy pojawiły się w różnych komitetach PZPR z okazji rocznic partyjnych i stanowiły autopromocję dokonań PZPR.

na jawne głosowanie, np. podejmując w tej sprawie uchwały na różnych zebraniach i wiecach” (s. 186). Przytoczone fakty zawierają niedomówienia i tzw. półprawdy, które nie tylko zniekształcają historię, ale przedstawiają jej fałszywy obraz.

W analizie dorobku naukowego Rechowicza z okresu PRL niedocenione zostały opublikowane przez niego w pismach historycznych (m.in.: w „Dziejach Najnowszych”, „Kwartalniku Historycznym” itd.) recenzje i opinie, w tym również te, które prezentował w dyskusjach redakcyjnych. Jest to ważna część jego twórczości, nie tyle w kontekście ocen, ile preferowanej wykładni merytorycznej i metodologicznej dotyczącej badań historycznych.

Prace „historyczne” Rechowicza z okresu PRL są doskonałym źródłem odzwierciedlającym zarówno metodologię historiografii partyjnej, jak i rolę, jaką odgrywali historycy partyjni w realizacji polityki historycznej. Są one odbiciem epoki, w której z nauki historycznej uczyniono narzędzie propagandy. Rechowicz należał do elity partyjnych historyków, którzy nie tylko nadawali kierunek badawczy i interpretacyjny, ale narzucali też urzędowy, obligatoryjny wzór do naśladowania dla innych historyków.

Po analizie biografii Henryka Rechowicza można mieć pewne zastrzeżenia o charakterze dyskusyjnym. W opiniowanej pracy Maciej Fic używa terminu „karnawał Solidarności”. Oczywiście ma do tego pełne prawo, gdyż określenie to funkcjonuje w obiegu naukowym i publicystycznym. Uważam jednak, że jego stosowanie jest nadużyciem, które ociepla wizerunek ustroju Polski Ludowej. Można dojść do wniosku, że w sumie komunizm w Polsce nie był taki zły, skoro był w nim czas „zabaw, balów, maskarad” itd. (bo takie znaczenie ma słowo „karnawał”), a Solidarność pełniła rolę „imprezowego wodzireja”. Warto też sprostować informacje dotyczące prof. Henryka Zielińskiego, który rzekomo pochodził z Kujaw (s. 56)¹⁹.

Konstatując, w kontekście faktograficznym i analitycznym nie mam uwag, poza wymienionymi, do zaprezentowanej przez Macieja Fica sylwetki Rechowicza. Drobiazgowo wskazał jego związki i relacje z władzami lokalnymi w poszczególnych obszarach jego aktywności, a także kontakty między władzami lokalnymi i centralnymi. Faktografia biograficzna jest mocną stroną pracy i bez wątpienia jej zaletą. Również w sferze interpretacyjnej Autor przedstawił trafne wnioski oraz spostrzeżenia. Jego praca z pewnością jest oryginalna i wnosi trwały wkład w rozwój badań nad historią Polski i Śląska. Jest też przyczynkiem do szerszych badań, w tym porównawczych, na temat postaw historyków zajmujących się w czasach Polski Ludowej dziejami Polski w XX w.

¹⁹ Profesor Zieliński urodził się w powiecie grudziądzkim, który nigdy nie znajdował się na Kujawach lecz należał do ziemi chełmińskiej. Jego ojciec pochodził z patriotycznej rodziny z powiatu złotowskiego (Krainy), stąd pierwsze prace naukowe profesora dotyczyły Polaków i polskości ziemi złotowskiej oraz traktatu wersalskiego.

Streszczenie

W ostatnich latach ukazało się wiele prac prezentujących historię ludzi i instytucji uczestniczących w organizowaniu i rozwoju nauk historycznych w Polsce po II wojnie światowej. Należy do nich również biografia Henryka Rechowicza autorstwa Macieja Fica. Książka ta zawiera kompleksowy obraz działacza i historyka partyjnego, który aktywnie realizował politykę historyczną PRL. W pracy dokonano wnikliwej analizy jego działalności politycznej i naukowej w poszczególnych okresach jego życia. Pod względem metodologicznym oraz merytorycznym praca prezentuje się bardzo dobrze. Jednak jej Autor nie uniknął drobnych uchybień przy ocenie dorobku naukowego Rechowicza oraz jego postawy politycznej. W ogólnych konstatacjach jego wnioski są słuszne i prawidłowe, aczkolwiek w tekście pojawiły się niekonsekwencje będące efektem braku wyrazistości ocen.

A Case Study of a Communist Party Historian: Observations on Maciej Fic's Book: *'Rzecznik historii rewolucyjnej'. Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i naukowe*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2023, 328 pp.

In recent years, several works have been published that present the history of the individuals and institutions involved in organising and developing the historical sciences in Poland after the Second World War. The biography of Henryk Rechowicz by Maciej Fic is one of them. The book, entitled *'Rzecznik historii rewolucyjnej'. Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i prywatne* [Advocate for Revolutionary History'. Henryk Rechowicz's (1929–2004) Public and Scientific Life] provides a comprehensive picture of an activist and party historian who actively pursued the historical policy of the Polish People's Republic. The work offers a thorough analysis of his political and scientific activities throughout various periods of his life. Both methodologically and substantively, the presentation is quite strong. However, the author did not altogether avoid minor shortcomings in evaluating Rechowicz's scientific contributions and political views. While the general assessments are generally accurate, inconsistencies arise in the text due to a lack of clarity in the evaluations.

Bibliografia

- Błoński M., Gumułka A., *Polska po 1989 r. W Katowicach protest w obronie nazwy placu Wilhelma Szewczyka*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/protest-w-obronie-nazwy-placu-wilhelma-szewczyka> (dostęp: 5 VII 2024).
- Dziadul J., *Dziadul: przekleństwo wczesnego urodzenia. Pamięci Wilhelma Szewczyka nie da się obronić. Na razie*, <https://dziennikzachodni.pl/dziadul-przeklenstwo-wczesnego-urodzenia-pamieci-wilhelma-szewczyka-nie-da-sie-obronic-na-razie/ar/12997808> (dostęp: 5 VII 2024).
- Fic M., *Edmund Osmańczyk – działacz społeczny i polityczny*, Katowice 2010.
- Fic M., *Henryk Rechowicz i jego wpływ na kształtowanie się środowiska naukowego Katowic, w: Półtora wieku dziejów Katowic. Przywracanie historycznej pamięci*, red. A. Barciak, Katowice 2016, s. 273–284.
- Fic M., *Jan Kustos (1893–1932) – separatysta czy autonomista górnośląski?*, Katowice 2010.
- Fic M., *Jan Kustos wobec kwestii narodowościowej mieszkańców Górnego Śląska*, w: *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, red. J. Durka, Poznań 2012, s. 105–142.

- Fic M., *Narodowość-lewicowość. Ewolucja postaw działaczy społeczno-politycznych XX wieku na przykładzie Wilhelma Szewczyka*, w: *Polska lewica w XX wieku. Historia – ludzie – idee*, red. T. Ślęzak, M. Śliwa, Kraków 2004, s. 225–246.
- Fic M., *Od akolity do dysydenta. Edmund Osmańczyk w realiach Polski Ludowej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*” 2013, t. IX, s. 157–181.
- Fic M., *Postawa Jana Kustosa (przywódcy Związku Obrony Górnolęzaków) wobec Kościoła katolickiego*, „*Textus et Studia*” 2017, nr 1(9), s. 63–79.
- Fic M., *„Rzecznik historii rewolucyjnej”. Henryka Rechowicza (1929–2004) życie publiczne i naukowe*, Katowice 2023.
- Fic M., *„Wielki wybitny historyk śląski”. Biografia prof. Henryka Rechowicza jako przykład kariery naukowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: *„In servitute scientiarum”. Biografistyka. Galicja. Druga Rzeczypospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego*, red. A. Maziarz, Opole 2017, s. 205–220.
- Fic M., *Wilhelm Szewczyk (1916–1991) – śląski polityk i działacz społeczny*, Katowice 2007.
- Rechowicz H., *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*, Katowice–Kraków 1969.
- Rechowicz H., *Bolesław Bierut 1892–1956*, Warszawa–Kraków 1974.
- Rechowicz H., *Polska Partia Robotnicza w województwie Śląsko-Dąbrowskim*, Katowice 1974.
- Rechowicz H., *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 1972.
- Rechowicz H., *Walka o kształt powojennej Polski (lipiec 1944–luty 1947)*, Warszawa 1987.
- Rutkowski T.P., *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Stobiecki R., *„Historio, historio, cóżeś ty za pani”. Eseje historiograficzne*, Łódź 2021.
- W Katowicach znów będzie plac Szewczyka? Dla wielu katowiczów patron tego miejsca nigdy się nie zmienił*, <https://www.wkatowicach.eu/informacje/index/W-Katowicach-znow-bedzie-plac-Szewczyka-Dla-wielu-katowiczow-patron-tego-miejsca-nigdy-sie-nie-zmienil-Zdjecia/idn:5505> (dostęp: 5 VII 2024).
- Wilhelm Szewczyk. Kontrowersyjny śląski działacz i literat*, <https://www.polskieradio.pl/8/5652/artykul/1987370,wilhelm-szewczyk-kontrowersyjny-slaski-dzialacz-i-literat> (dostęp: 5 VII 2024).

Andrzej Zaćmiński – prof. nauk humanistycznych, kierownik Katedry Historii Najnowszej i Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. W pracy naukowej koncentruje się na historii Polski i powszechnej po II wojnie światowej. E-mail: azhism@ukw.edu.pl.

Andrzej Zaćmiński – Prof. of Humanities, Head of the Department of Modern History and International Relations at the Faculty of History of Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. His academic work focuses on Polish and global history after World War II. E-mail: azhism@ukw.edu.pl.